

# 100-lecie wybuchu I WOJNY ŚWIATOWEJ

## Aktualności

2014-08-06

### MIĘDZYNARODOWY ZLOT MŁODZIEŻY „EUROPA MŁODYCH, EUROPA POKOJU”

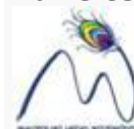
#### Wtorek, 5 sierpnia - piąty dzień Zlotu

Dzień odwiedzin na cmentarzach wojennych. Na porannym wykładzie opowiada nam o nich Agnieszka Partridge, potem dzielimy się na dwie grupy. Jedna odwiedza Skamieniałe Miasto w Ciężkowicach, a potem ogląda dwa cmentarze w Staszówce. Druga ogląda cmentarze na Przełęczu Małastowskiej, w Sękowej i w Gorlicach. Spotykamy się w Łużnej, na wzgórzu Pustki i tutejszym gigantycznym cmentarzysku.

Jesteśmy zmęczeni i przemoczeni wcześniejszym deszczem, ale cisza zapada nie z tego powodu. Chyba na każdym wyrze wrażenie ta nekropolia, na której pochowano ponad 1200 żołnierzy wielu narodowości, w tym Polaków (wielu z Małopolski), Niemców, Rosjan i Węgrów. Przedstawiciele tych krajów, z których pochodzi nasza zlotowa młodzież.

Cmentarz i budowana na nim gontyna robią olbrzymie wrażenie. Trzech uczestników – każdy z innego kraju - decyduje się spróbować rekonstrukcji grobu. Szukają odpowiednich kamieni, układają, uklepują. Na cmentarzu zostanie po nich pamiątka.

## Dane teleadresowe



ul. Basztowa 22,  
32-156 Kraków  
tel. 12 39 21 116

e-mail:

[rzecznik@malopolska.uw.gov.pl](mailto:rzecznik@malopolska.uw.gov.pl)

Po południu zasłużony odpoczynek – gościnnie Łuzna zaprosiła nas na obiad na świeżym powietrzu. Jest ludowa kapela, bigos i kawałek trawy, żeby poleżeć na słońcu. Dziś trudno już powiedzieć, że jesteśmy z różnych krajów. Siedzimy, śmiejemy się, śpiewamy i robimy zbiorowe zdjęcie, układając się w litery IYM.

Wieczorem – zakończenie prac nad Kartą Młodej Europy. Jutro przygotujemy jej prezentację i opuścimy Wapienne. W czwartek wieczorem powinniśmy być już w Krakowie.

### Zdjęcia:



### WYMARSZ PIERWSZEJ KOMPANII KADROWEJ

Józef Piłsudski początkowo nie wierzył, by konflikt serbsko-austriacki mógł przerodzić się w wojnę między zaborcami. **30 lipca 1914 roku** wydał jednak rozkaz mobilizacyjny dla Związku Strzeleckiego. O świcie **6 sierpnia** z krakowskiej dzielnicy Oleandry wyruszył ku granicy pierwszy oddział.

W swym przemówieniu z **3 sierpnia** Piłsudski mówił:

*Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granice rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Wszyscy jesteście żołnierzami. Patrzą na was jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam was jako pierwszą kompanię kadrową....*

O 9.45 żołnierze obalili słupy graniczne pod Michałowicami, wkraczając do zaboru rosyjskiego.

Podejmując akcję w Kongresówce, Piłsudski głosił oficjalnie, że zmierza do *połączenia obu zaborów – Galicji i rosyjskiego – we wspólny organizm w związku z Austrią*. W rzeczywistości liczył na powtórzenie sytuacji z roku 1863, co ułatwiłoby zorganizowanie władz powstańczych, uwolnienie się od Austrii i utworzenie niezależnej siły politycznej równorzędnej dla wojujących mocarstw.

Wydając rozkaz wymarszu, miał też nadzieję, że na widok wojska polskiego obywatele Królestwa chwycą za broń. W tym celu posłużył się nawet mistyfikacją: w ulotce kolportowanej w Królestwie po 6 sierpnia informował, że 3 sierpnia w Warszawie sformowany został Rząd Narodowy, który jego – Piłsudskiego – mianował „komendantem polskich sił wojskowych”. Piłsudski liczył, że Rosjanie opuszczą lewy brzeg Wisły i akcja bez trudu osiągnie Warszawę. Rachuby te zawiodły, ponieważ dowództwo rosyjskie pozostawiło w Warszawie spore siły, a społeczeństwo raczej krytycznie oceniło szanse powstania przeciw Rosji.